

Światowy Dzień Chorego

11 lutego obchodzimy w Kościele katolickim Światowy Dzień Chorego. W naszym świecie liczą się przede wszystkim jednostki najsilniejsze, które sobie radzą w życiu bez niczyjej pomocy – często ludzi chorych i niepełnosprawnych odrzuca się lub eliminuje z życia.

Nasza chrześcijańska wrażliwość w szczególny sposób winna być ukierunkowana na osoby chore, niepełnosprawne. Nikogo nie można traktować jak jakiejś zbędnej rzeczy, z którą jest tylko kłopot, a już szczególnie tych, którzy są chorzy i potrzebują pomocy. Św. Jan Paweł II tak wołał podczas Światowego Dnia Chorego 11 lutego 1994 roku: „Na wzór dobrego Samarytanina pomagacie i służycie chorym i cierpiącym, szanując w nich godność osoby, a oczami wiary dostrzegając w nich obecność Jezusa cierpiącego. Strzeżcie się obojętności, która może wynikać z przyzwyczajenia. Odnowiajcie codziennie postanowienie bycia braćmi i siostrami wszystkich bez żadnej różnicy. Swoją niezastąpioną pracą zawodową, wykonywaną w ramach dobrze zorganizowanych struktur wkładajcie serce, które jedynie jest zdolne nadać im ludzkie oblicze”. Każdy z nas zatem winien traktować każdą osobę z godnością. Postawmy sobie pytanie czy potrafimy dostrzec godność osoby niepełnosprawnej, upośledzonej. Przykazanie miłości oznacza szacunek dla drugiej osoby.

Dziś kiedy Służba Zdrowia przeżywa wielki kryzys finansowy i moralny, a brak należytego finansowania tłumaczony jest kryzysem gospodarczym, i limitami budżetowymi. Jakże by te argumenty nie były, żaden z nich nie jest ważniejszy od argumentu dostrzegania w drugim osoby ludzkiej. Światowy Dzień Chorego szczególnie ma zwrócić uwagę na dostrzeganie człowieczeństwa w człowieku. Bo najważniejszą wartością jest wartość życia ludzkiego i wartość każdej osoby jako takiej, nie ważne czy jest w pełni zdrowa czy też nie. Potrzeba wzajemnego szacunku realizuje się najpiękniej w przykazaniu miłości Boga i bliźniego.

Skalbmierz, 9 lutego 2020 r.

Ks. Marian Fatyga